

Z. Br.

Retrospekcja rozwoju leksykologii

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/2, 399-400

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Z PROBLEMATYKI SKANDYNAWSKIEJ

Wydany w czerwcu 1968 r. kolejny ósmy zeszyt „Komunikatów Instytutu Bałtyckiego” zawiera m.in. artykuł Jadwigi Wróblewskiej *Stan i potrzeby badań skandy-nawistycznych w Polsce po II wojnie światowej*. Część pierwsza artykułu stanowi przegląd bibliograficzny ponad 200 ważniejszych prac o tematyce skandy-nawistycznej, wydanych po II wojnie światowej do 1966 r. Z części drugiej, przedstawiającej aktualny stan badań w tej dziedzinie, dowiadujemy się m.in., że prof. Karol Górski zamierza podjąć badania nad recepcją nauki Kopernika w Danii i stosunkami naukowymi polsko-duńskimi od początków XVII w.

W tymże zeszycie „Komunikatów” znajduje się artykuł prof. Tadeusza Cieślaka, poświęcony dziejom uniwersytetów norweskich. Jak wiadomo, kilka wieków nieprzerwanie trwał związek polityczny Norwegii z Danią. Spowodowało to, że ośrodkiem naukowym i dydaktycznym w zakresie szkolnictwa wyższego dla Norwegii był uniwersytet w Kopenhadze, założony w 1479 r. W 1760 r. w Trondheimie w Norwegii powstało towarzystwo naukowe; w 1763 r. w Oslo (ówczesnej Krystianii) ukazywać się zaczęło czasopismo „Norske Intelligens-Seddeler”. Uniwersytet norweski powstał dopiero w 1811 r. (w Krystianii): Universitas Regia Fridericana; od 1939 r. nosi on nazwę: Uniwersytet w Oslo.

W 1825 r. powstało w Bergen muzeum historyczne, które zajęło się zarazem pracą naukową i dydaktyczną (tutaj rozpoczął karierę naukową F. Nansen). W 1913 r. zarządzono stosowanie takich samych zasad przyjmowania pracowników naukowych do muzeum, jak na uniwersytet w Oslo. W 1944 r. wprowadzono w muzeum tytuł profesora. W 1948 r. muzeum bergeńskie uzyskało status uniwersytetu.

Z. Br.

JAN MESSENIUS — LUMINARZ NAUKI SZWEDZKIEJ XVII W.

W artykule *Z dziejów stosunków kulturalnych polsko-szwedzkich w XVII w.: Jan i Arnold Messeniusowie*, opublikowanym w nrze 17/1968 „Gdańskich Zeszytów Humanistycznych”, Kazimierz Śląski wiele miejsca poświęca działalności naukowej Jana Messeniusa (1579—1636), wychowanka Collegium Hosianum w Braniewie, pioniera badań najstarszych dziejów Szwecji, profesora prawa uniwersytetu w Uppsali i reformatora studiów tego uniwersytetu. Autor zaznacza, że zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż wiele wprowadzonych innowacji Messenius oparł na wzorach, z którymi zapoznał się w Polsce.

Z. Br.

RETROSPEKCJA ROZWOJU LEKSYKOLOGII

Prof. Witold Doroszewski opublikował referat *Rozwój leksykologii jako nauki w XX wieku* w nrze 4/1967 „Sprawozdań z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN”. Autor pisze, że leksykologia, tj. nauka o wyrazach (szerzej: nauka o sposobach różnicowania rzeczywistości za pomocą elementów językowych, lub inaczej: nauka o sposobach konstytuowania przedmiotów myśli odpowiadających znakom wyrazowym) — „jest nowa i stara, można by było nawet powiedzieć, że jest bardzo nowa i bardzo stara” (s. 34).

Jest nowa — w swoim powiązaniu z tradycyjną dyscypliną: językoznawstwem, pierwotnie bowiem leksykologii nie traktowano jako działu językoznawstwa. Zainteresowania językoznawstwa w XIX w., utożsamianego z gramatyką porównawczą języków indoeuropejskich, skupiały się głównie na badaniu procesów różnicowania się języków indoeuropejskich, stąd koncentrowano uwagę na stanie praindoeuropejskim

i bardzo żywa była chęć językoznawców rekonstrukcji tego stanu. Jeśli chodzi natomiast o samą treść ewolucji języków, co łączy się z zagadnieniem poznawczej funkcji języka, to problematyka ta nie była uwzględniana w badaniach językoznawczych, lub — jeśli była uwzględniana — to tylko marginesowo. Zmiany przyniósł dopiero XX w.

Do jakich nurtów myślowych, filozoficznych włączała się leksykologia w toku swego rozwoju? Teoretyczną retrospekcję można zacząć — pisze prof. Doroszewski — od przysłowiowych starożytnych Greków; ale autor poprzestaje na XIX w., zaczynając tę retrospekcję od przedstawienia myśli, które o języku jako całości wypowiedział Humboldt.

Z. Br.

NA TEMAT HISTORII LEKSYKOLOGII POLSKIEJ — NIEDOKŁADNIE

W nrze 13/1968 „Przeglądu Księgarskiego i Wydawniczego” ukazał się artykuł Leona Bielasa *Polskie tradycje słownikowe*. Autor stwierdził m.in., że „pierwszy drukowany słownik łacińsko-polski ukazał się w 1528 r.”; tytułu i autora tego słownika nie podał. Idzie tu o *Dictionarius varium rerum* [...] Jana Murmeliusa (wprawdzie nieco niżej L. Bielas użył określenia „słownik Murmeliusa”; ale jednocześnie nie poinformował, że jest to pierwszy nasz słownik drukowany, pisząc: „jeden z [...] szesnastowiecznych słowników”). 1528 r. to data drugiego wydania, a pierwsze ukazało się w 1526 r. Nadto: słownik ten obejmował trzy języki (łaciński, niemiecki i polski), a nie dwa, jak podał L. Bielas.

Dalej autor pisze, że „słynny dykcjonarz Ambrożego Calepinusa z 1502 roku zawierał wyrazy w 11 językach”, m.in. wyrazy polskie. Rzeczywiście jednak język polski znalazł się dopiero w wydaniu z 1585 r.; pierwotnie był to „dykcjonarz [...] czysto łaciński, tylko greką przetykany. [...] Przypadł jednak do smaku ówczesnym uczonym, którzy część jego łacińską — w miarę ukazywania się licznych nowych wydań — rozszerzali coraz innymi uzupełnieniami, aż stopniowo zaczęto dodawać do tekstu łacińskiego także odpowiedniki innojęzyczne” — jak pisał H. Oesterreicher w artykule *Nieco o dziale polskim w jedenastojęzycznym słowniku Kalepina* („Prace Filologiczne”, t. 12, 1927, ss. 466—467).

Przystępując do informacji o słowniku Lindego, L. Bielas pisze tak: „W XIX wieku, kiedy na skutek zaborów Polakom zaczęło grozić wynarodowienie, pojawił się jednojęzyczny słownik mowy ojczystej” — właśnie słownik Lindego. Lecz przecież — ponieważ słownik ukazał się w latach 1807—1814, a myśl jego opracowania powstała oczywiście znacznie wcześniej — motywem podjęcia przez Lindego tego dzieła nie mogło być przeciwstawienie się wynaradawianiu Polaków.

Dalej L. Bielas informuje, że słownika Lindego „ostatni [...] przedruk ukazał się w Polsce Ludowej (PIW 1951)”. Określenie „ostatni” sugeruje, że były przedruki wcześniejsze. Rzeczywiście jednak wydanie z 1951 r. jest pierwszym przedrukiem, zresztą nie wydania 1, lecz wydania 2 uzupełnionego z 1854 r., przez Bielasa nie wspomnianego.

O następnym po słowniku Lindego dużym wydawnictwie leksykograficznym, tzw. *Słowniku wileńskim* z 1861 r., Bielas też nie wspomina, pisze natomiast, że „następny [po Lindem] wielki słownik ukazał się także w Warszawie”: tzw. *Słownik Warszawski* (1900—1927), a zaraz jako kolejny wymienia wydawany obecnie *Słownik języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego.

Z okresu międzywojennego wymienione są, przy końcu artykułu, tylko słowniki specjalne, m.in. *Słownik poprawnej polszczyzny* S. Szobera (1937 r.; właściwie miał on wówczas inny tytuł: *Słownik ortoepiczny*), znów z mylną informacją: „przedruk